

(Il Tempo - E.Zotti) Efekt Mourinho nie zmienia planów Romy, której priorytetem jest uszczuplenie kadry. Obniżenie budżetu płac jest jednym z pierwszych celów Tiago Pinto, który pracuje od miesięcy, aby znaleźć rozwiązanie dla wielu zbędnych graczy Giallorossich. Na koniec sezonu niemal na pewno wrócą do Trigrorii Olsen, Florenzi, Nzonzi, Kluivert i Under.

W przypadku Turka do zauważenia jest zainteresowanie Milanu, który szuka wzmocnień w ataku. Sezon 24-latką w Leicester nie był pozytywny - 9 występów i bez gola w lidze - i Anglicy nie zamierzają go wykupić mimo propozycji Romy, która przekazała Lisom, że jest gotowa obniżyć żądania za ewentualny wykup (ustalone wcześniej na 25 mln euro). Z Leicester może też przybyć Portugalczyk Jose Fontes, kandydat numer jeden do stania się odpowiedzialnym za obszar scoutingu. Do domu wróci też Kluivert: w ostatnich dniach Holender wysyłał wiadomości miłosne w kierunku Lipska, ale jego przygoda z Bundesligą wydaje się kończyć. Jest obserwowany przez kilka klubów z Premier League, ale do tej pory nie wpłynęły oferty. W każdym razie przed podjęciem definitywnej decyzji w sprawie Undera i Kluiverta, zaczeka się na opinię Mourinho, który może zdecydować o zatrzymaniu jednego z dwójki skrzydłowych. Do napisania w całości są losy Florenziego: przyszłym tygodniu jego agent - przed spotkaniem z Pinto - poleci do Paryża by pomówić z PSG. Jeśli chodzi o Olsena i Nzonziego, z pewnością zostanie dla nich poszukane nowe zakwaterowanie.

Wśród wielu graczy w kadrze największy problem reprezentuje Pastore, który ma jeszcze dwa lata umowy, a jego agent sonduje rynek w poszukiwaniu rozwiązania, które zadowoli gracza. Tak samo wygląda sytuacja Fazio, związanego z Romą na ostatni sezon, ale który ma spakowane walizki po tym jak był o krok od odejścia już w zeszłym lecie. Po meczu ze Spezią pożegnają się na pewno Mirante, Juan Jesus i Bruno Peres (Trabzonspor), którym wygasają umowy. Wciąż niepewna jest przyszłość Dzeko, który zaprosił wczoraj do domu resztę drużyny na obiad: nie chodziło o świętowanie odejścia, ale o zwyczajne pożegnanie wśród kolegów przed udaniem się na wakacje. Bośniak czeka by poznać zamiary Mourinho, zanim zdecyduje.

Autor: abruzzo